

Sygn. akt V KK 469/17

POSTANOWIENIE

Dnia 17 kwietnia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 17 kwietnia 2018 r.
sprawy D.G. skazanego z art. 286 § 1 k.k. i innych,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w P.
z dnia 27 kwietnia 2017 r., sygn. akt II AKa [...]/17,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w P.
z dnia 9 września 2016 r., sygn. akt III K [...]/15,

p o s t a n o w i ł

- I. oddalić kasację obrońcy skazanego jako oczywiście bezzasadną;**
- II. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Przed Sądem Okręgowym w P. toczyło się postępowanie karne przeciwko oskarżonym P.Ł., I.K. i D.G., którym zarzucono popełnienie przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. Wyrokiem z dnia 9 września 2016 r., sygn. akt III K [...]/15, Sąd uznał wszystkich oskarżonych za winnych tego czynu i między innymi D.G. wymierzył karę 3 lat pozbawienia wolności oraz grzywny w wysokości 300 stawek dziennych po 15 zł każda. Sąd orzekł również na podstawie art. 46 § 1 k.k. obowiązek solidarnego naprawienia szkody na rzecz

pokrzywdzonych, tj. „M...” Sp. z o.o.; „P...” S.A.; „S...” Spółka Jawna oraz „L...” Sp. z o.o.

Po rozpoznaniu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego D.G., Sąd Apelacyjny w P. wyrokiem z dnia 27 kwietnia 2017 r., w sprawie II AKa [...] /17, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok Sądu I instancji.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca skazanego D.G., który podniósł zarzut rażącego naruszenia art. 377 § 4 k.p.k. oraz 6 k.p.k., mającego istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, poprzez pozbawienie tego oskarżonego prawa do obrony na skutek odstąpienia od zasady bezpośredniości. Naruszenie to nastąpiło poprzez odstąpienie od bezpośredniego przeprowadzenia dowodu z wyjaśnień współoskarżonego P.Ł. na rozprawie, konsekwencją czego było dokonanie ustaleń faktycznych wskazujących na winę oskarżonego D.G. w istotnym zakresie w oparciu o wyjaśnienia P.Ł. złożone przez niego w postępowaniu przygotowawczym, przy czym uniemożliwienie oskarżonemu czynnego weryfikowania treści wyjaśnień P.Ł. w drodze m.in. zadawania mu pytań oraz odnoszenia się do treści jego wyjaśnień złożonych na rozprawie, mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku.

W konkluzji obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w P. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W pisemnej odpowiedzi na złożoną kasację, prokurator Prokuratury Okręgowej w P. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k. Autor kasacji nie wskazał na zaistnienie żadnego naruszenia prawa, które byłoby rażące i mogło stanowić podstawę do uznania kasacji za skuteczną na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. – a zatem z tej przyczyny kasacja podlegała oddaleniu.

W niniejszej sprawie nie tylko nie doszło do rażącego naruszenia przepisów prawa, mającego istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, ale w ogóle Sąd odwoławczy nie naruszył dyspozycji art. 377 § 4 k.p.k. oraz art. 6 k.p.k., poprzez pozbawienie oskarżonego D.G. prawa do obrony na skutek odstąpienia od zasady

bezpośredniości wobec odstąpienia od bezpośredniego przeprowadzenia dowodu z wyjaśnień współoskarżonego P.Ł. na rozprawie. Zarówno cała treść zarzutu kasacyjnego jak i jego uzasadnienie sprowadzają się do polemiki z zasadnością zastosowania art. 377 § 4 k.p.k. przez Sąd I instancji. Jednak w niniejszej sytuacji nie można uznać, że Sąd naruszył wskazany przepis uznając za wystarczające odczytanie wyjaśnień współoskarżonego P.Ł. Artykuł 377 § 4 k.p.k. daje sądowi swobodę podjęcia decyzji, czy uznać za wystarczające odczytanie wyjaśnień oskarżonego złożonych poprzednio przez niego na rozprawie i stanowi podstawę do odstąpienia od zasady bezpośredniości przez stworzenie możliwości wykorzystania dowodu pochodnego. Wykładnia systemowa paragrafu 4 tego przepisu, poprzez odwołanie się do treści paragrafów 1 i 3 prowadzi do wniosku, że skoro sąd podejmuje decyzję o przeprowadzeniu rozprawy pod nieobecność oskarżonego, to jednocześnie uznaje, iż wystarczające jest odczytanie jego wyjaśnień (por. Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 377, pod red. D. Świeckiego, Lex/el., 2018, tezy 21 - 25).

Z analizy akt sprawy wynikało, że wyjaśnienia oskarżonego P.Ł. złożone w toku postępowania przygotowawczego były niezwykle szczegółowe, zawierały wskazanie licznych okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia. Współoskarżony potwierdził udział oskarżonych D.G. oraz I.K. w przestępczym procederze objętym postawionymi im zarzutami, opisywał również podział ról przyjęty przez nich w czasie popełnienia przestępstwa. Wyjaśnienia P.Ł. podlegały także weryfikacji przy wykorzystaniu innych źródeł dowodowych – znalazły potwierdzenie w szeregu innych zgromadzonych w sprawie dowodów, w tym w zeznaniach właściciela firmy „D...” w B., zatrudnionych w niej pracowników (w tym Z.D.), a także innych osób przebywających na terenie firmy, gdzie dokonywano rozładunku wyłudzonego towaru. Nie był to więc – jak niezasadnie utrzymuje skarżący – jedyny dowód obciążający oskarżonego D.G.

Również Sąd odwoławczy nie naruszył zasad kontroli instancyjnej, uznając takie procedowanie Sądu I instancji za zgodne z przepisami – chociaż żaden zarzut wobec Sądu odwoławczego nie został sformułowany – a powinien zostać podniesiony, by uczynić wniesienie kasacji zgodnym z przepisami i skutecznym.

Ten sam zarzut został już podniesiony wcześniej w apelacji, jednak nie okazał się on skuteczny. Sąd odwoławczy nie zaniedbał odniesienia się do niego stwierdzając, że nie doszło do obrazy przepisu art. 377 § 4 k.p.k. wobec oparcia przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych w sprawie również na wyjaśnieniach złożonych przez P.Ł. w postępowaniu przygotowawczym. Sąd Apelacyjny podkreślił, że wobec spełnienia w przedmiotowej sprawie ustawowych przesłanek z art. 377 § 4 k.p.k., czyli w sytuacji, gdy oskarżony zawiadomiony o terminie rozprawy nie stawia się na nią bez usprawiedliwienia, skorzystanie przez Sąd I instancji z wynikającej z tego przepisu możliwości, nie mogło stanowić jego naruszenia. Sąd odwoławczy podkreślił, że Sąd I instancji uwzględnił fakt, iż wyjaśnienia współoskarżonego P.Ł. znalazły potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym. Tak np. M.S. rozpoznał na okazanych mu zdjęciach P.Ł. jako kierowcę ciągnika siodłowego, D.G. jako kierowcę Mercedesa, a I.K. jako osobę poruszającą się Fiatem Palio. Przypisanie zaś poszczególnych oskarżonych do wskazanych pojazdów, pozwalało z kolei powiązać ich z dokonywanymi transportami wyłudzonych towarów. Podobnie świadek M.P. w toku postępowania przygotowawczego na okazanych mu tablicach poglądowych rozpoznał oskarżonego I.K., a jego zeznania w tym zakresie potwierdzone były dodatkowo nagraniem monitoringu z terenu firmy „D...” Zapis ten – jak trafnie podkreślał Sąd Okręgowy – potwierdzał jednoznacznie fakt przebywania oskarżonych D.G. i I.K. na terenie firmy „D...” w B. Wyjaśnienia P.Ł. zostały potwierdzone także zeznaniami świadków T.H., A.T., W.Ł., czy T.R. Z całą pewnością nie było zatem tak - jak utrzymywał apelujący obrońca oskarżonego D.G. – jakoby wyjaśnienia P.Ł. złożone w toku postępowania przygotowawczego nie stanowiły wartościowego i miarodajnego dla czynionych ustaleń źródła dowodowego. W rezultacie więc, skoro istniała możliwość ich pełnej weryfikacji za pomocą wskazanych powyżej – i trafnie ocenionych przez Sąd I instancji – dowodów, stanowiły one pełnowartościowy materiał dowodowy (s. 18 - 20 uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego). W tej sytuacji ewidentnym jest, że nie doszło do naruszenia wskazanego przepisu art. 377 § 4 k.p.k. przez Sąd I instancji, natomiast Sąd odwoławczy nie naruszył zasad kontroli instancyjnej, uznając takie procedowanie za zgodne z przepisami.

Można się jednak zgodzić z obrońcą skazanego, że poprzestanie na odczytaniu wyjaśnień głównego źródła dowodowego może w pewnych sytuacjach doprowadzić do naruszenia art. 6 k.p.k. Do takiego naruszenia mogłoby dojść, gdyby nie fakt, że na rozprawie przedstawiono zeznania innych świadków i liczne dowody potwierdzające sprawstwo skazanego, z którymi skazany mógł się skonfrontować, w tym świadkom zadawać pytania. Tym bardziej nie doszło do naruszenia art. 6 k.p.k., jeśli weźmie się pod uwagę fakt, że w toku postępowania przed Sądem I instancji, ani skazany ani jego obrońca, nie składali wniosku o bezpośrednie przesłuchanie współoskarżonego P.Ł. Wobec powyższego należy przyjąć, iż tak naprawdę do czasu skazania D.G., odstąpienie od bezpośredniego przesłuchania P.Ł., zarówno skazany jak i jego obrońca, oceniali jako mniej ryzykowne, a w efekcie korzystniejsze dla D.G., bowiem odpowiadało przyjętej wówczas linii obrony. Okoliczność powyższa jako przejaw naruszenia prawa do obrony została podniesiona dopiero w postępowaniu odwoławczym, a następnie kasacyjnym, po wydaniu przez Sąd I instancji rozstrzygnięcia niekorzystnego dla skazanego D.G.

Również z orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka nie wynika, by doszło do naruszenia art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z dnia 10 lipca 1993 r.). Trybunał w konsekwentnej linii orzeczniczej uznaje, że chociaż art. 6 ust. 3 lit. d Konwencji chroni zasadę, zgodnie z którą przed skazaniem oskarżonego wszystkie dowody przeciwko niemu muszą zostać przedstawione w jego obecności na jawnej rozprawie z uwzględnieniem zasady kontradyktoryjności, to wyjątki od tejże zasady są możliwe – tak długo, jak nie naruszają prawa do obrony. Co do zasady Trybunał wymaga, by oskarżony miał zapewnioną odpowiednią i właściwą możliwość zakwestionowania zeznań i przesłuchania świadka zeznającego przeciwko niemu, czy to w chwili składania przez świadka zeznań, czy też na późniejszym etapie postępowania. Trybunał dokonuje jednak także każdorazowo oceny kluczowych dla stwierdzenia naruszenia prawa do obrony przesłanek – zbadanie zgodności z art. 6 ust. 1 i ust. 3 lit. d Konwencji postępowania, w którym w charakterze dowodu wykorzystano zeznania świadka nieobecnego przed sądem i który nie został przesłuchany na rozprawie,

składa się z trzech etapów. I tak Trybunał musi przeanalizować: czy istniał poważny powód uzasadniający brak stawienia świadka, a w konsekwencji dopuszczenia jego zeznań w charakterze dowodu; czy zeznania nieobecnego świadka stanowiły wyłączną lub rozstrzygającą podstawę skazania; czy zachodziły okoliczności kompensujące, zwłaszcza mocne gwarancje proceduralne, wystarczające dla zrównoważenia trudności doznawanych przez obronę w konsekwencji dopuszczenia takiego dowodu, oraz w celu zapewnienia rzetelności całokształtu postępowania. Te trzy etapy przedmiotowej analizy są wzajemnie niezależne i w swym całokształcie służą ustaleniu, czy postępowanie karne jako takie zachowało ogólną rzetelność (*tak w sprawach: Kostecki przeciwko Polsce, wyrok z dnia 4 czerwca 2013 r., nr sprawy 14932/09, LEX nr 1318006; Gani przeciwko Hiszpanii, wyrok z dnia 19 lutego 2013 r., nr sprawy 61800/08, LEX nr 1271549; Gökbulut przeciwko Turcji, wyrok z dnia 29 marca 2016 r., na skargi 7459/04, LEX nr 2008630*). W rezultacie, oparcie skazania na zeznaniach świadka złożonych w postępowaniu przygotowawczym, którym obrona nie miała możliwości zadania pytań podczas rozprawy, nie stanowi samoistnie o naruszeniu art. 6 ust. 1 w zw. z ust. 3 lit. d Konwencji.

Podsumowując dotychczasowe rozważania należy stwierdzić, że w niniejszej sprawie nie można uznać, by odczytane wyjaśnienia współoskarżonego stanowiły jedyny lub rozstrzygający dowód w sprawie skazanego D.G. Powodem uzasadniającym brak obecności współoskarżonego było przysługujące mu prawo odmowy stawienia się, które nie mogło być na mocy przepisów kwestionowane. Oskarżony bowiem zawiadomiony o terminie rozprawy nie stawiał się na nią bez usprawiedliwienia. W tej sytuacji konieczne było więc także równoważenie interesów i praw innego oskarżonego z interesami procesowymi skazanego D.G. Nie było możliwe odmówienie mu prawa do niestawienia się w sądzie – co różni sytuację oskarżonego od sytuacji świadka. Ponadto świadkowie, którzy stawili się w sądzie na rozprawie, złożyli obszerne i wiarygodne zeznania - i to na nich przede wszystkim oparł się Sąd rozstrzygając sprawę. Skarżący mógł bez problemu odnosić się do tych zeznań, kwestionować je, zadawać świadkom pytania – jednym słowem, w pełni korzystać ze swego prawa do obrony. W ten sposób wprowadzone zostały mocne gwarancje proceduralne, wystarczające dla zrównoważenia

trudności doznawanych przez obronę w konsekwencji dopuszczenia takiego dowodu oraz w celu zapewnienia rzetelności całokształtu postępowania. Tak więc, skoro Sąd I instancji wystarczająco skrupulatnie przeprowadził te środki równoważące, polegające na wyjątkowo rzetelnej i wnikliwej weryfikacji pozostałego materiału dowodowego, a oskarżony miał rzeczywistą możliwość odniesienia się do tych dowodów i złożenia własnych, odmiennych treściowo depozycji, a więc istniała możliwość ich pełnej weryfikacji za pomocą licznych wskazanych powyżej – i trafnie ocenionych przez Sąd I instancji – dowodów, to nie doszło do naruszenia art. 6 EKPC.

Biorąc pod uwagę powyższe argumenty, kasację należało uznać za oczywiście bezzasadną i oddalić w trybie art. 535 § 3 k.p.k. O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k., obciążając nimi skazanego.

a.ł.